

Brak OC nie do ukrycia za sprawą wirtualnego policjanta

Data publikacji: 10.08.2019 8:00

Obowiązujące w Polsce przepisy, które wynikają z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nakazują objęcie polisą OC każde zarejestrowane auto. Choć jeszcze do niedawna można było stosunkowo łatwo ukryć brak ubezpieczenia, obecnie jest to praktycznie niemożliwe za sprawą tzw. „wirtualnego policjanta”.

□

Koniec z bezkarną jazdą bez OC

W OC musi być zaopatrzone każde auto z polskimi tablicami rejestracyjnymi. Za posiadanie polisy odpowiada właściciel pojazdu i nie ma przy tym znaczenia, czy wykupi [ubezpieczenie OC na kalkulator-oc-ac.auto.pl](http://ubezpieczenie-oc-na-kalkulator-oc-ac.auto.pl), czy u agenta ubezpieczeniowego. Nie jest istotna także cena – liczy się wyłącznie to, żeby mieć ważną polisę. Jeszcze kilkanaście lat temu weryfikowanie obowiązku wykupywania OC było bardzo wrywkowe, bo wymagało kontroli drogowej. To oznaczało, że osoby, które skutecznie unikały patroli policyjnych, mogły jeździć po drogach bez polisy nawet przez wiele lat. Obecnie jest to jednak niemożliwe.

Z nowoczesnych zdobyczy rozwoju technologicznego korzystają nie tylko osoby prywatne i przedsiębiorstwa, ale również instytucje publiczne. Przykładem jest Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który zainwestował w system komputerowy potrafiący automatycznie wykrywać auta nieobjęte ubezpieczeniem OC. W razie zidentyfikowania takiego pojazdu system wysyła informację do urzędników, którzy następnie wystawiają karę właścicielowi samochodu.

Skuteczność tzw. „wirtualnego policjanta” jest bardzo wysoka, ponieważ dzięki niemu udaje się wykryć ponad 70% aut, które poruszają się po polskich drogach bez OC. Tylko w ciągu pierwszego kwartału 2019 r. za sprawą systemu UFG otrzymał 81 mln zł w ramach płatności za grzywny wystawione z tytułu braku obowiązkowej polisy. To znakomity wynik, bo lepszy od zeszłorocznego w tym samym okresie aż o 67,5%. Krótko mówiąc, właściciele aut, którzy nie wykupili OC, powinni się zacząć obawiać, a najlepiej jak najszybciej naprawić błąd i wywiązać się z ustawowego obowiązku.

Kara wyższa niż koszt polisy

W czasie, gdy aż 70% pojazdów bez OC jest wykrywanych zdalnie i bez potrzeby przeprowadzania kontroli policyjnej, niewykupywanie polisy staje się zwyczajnie nieopłacalne i zbyt ryzykowne. Wynika to z faktu, że koszt opłacenia składek ubezpieczeniowych jest niższy niż kara za brak OC dla właścicieli samochodów osobowych, która może wynosić nawet 4500 zł, jeżeli liczba dni bez ważnej polisy wyniosła więcej niż 14. Przerwa w ciągłości polisy od 4 do 14 dni wiąże się zaś z karą w wysokości 2250 zł, podczas gdy przerwa krótsza niż 4 dni oznacza grzywnę 900 zł. Grzywny dla właścicieli pojazdów ciężarowych i autobusów są jeszcze większe, podczas gdy dla jednoślądów – niższe.

Jednocześnie należy mieć świadomość, że brak OC może wiązać się nie tylko z karą ze strony UFG, ale również z koniecznością wypłaty odszkodowania, jeśli samochodem bez ubezpieczenia spowoduje się stłuczkę, wypadek czy kolizję. Jeżeli sprawca nie posiada ważnej polisy, osoby poszkodowane w zdarzeniu drogowym mogą bezpośrednio od niego domagać się rekompensaty za utratę lub zniszczenie mienia, zdrowia bądź życia. Gdyby miał ważną OC, odszkodowanie zostałoby z niego wypłacone.

Podsumowując, niewykupywanie ubezpieczenia nie jest żadnym sposobem na oszczędność, lecz wielkim ryzykiem, które w większości przypadków kończy się znacznie dotkliwymi wydatkami niż koszt opłacenia samego OC. Dlatego nie ma co kombinować, tylko trzeba pamiętać o dacie wygaśnięcia polisy i na czas ją przedłużyć lub wykupić

nową w innym towarzystwie. Najkorzystniejsze oferty można znaleźć za pośrednictwem porównywarki <https://kalkulator.kalkulator-oc-ac.auto.pl/kalkulator/oc-ac/>.

artykuł sponsorowany